Złudnie podobni do... — bruliben

Od autora: Wiersz o dorosłych dzieciach, które pewnego razu doprowadziły mnie do złości. Dużo w tym prywatnej złości na ich bezmyślność. Pobrzmiewa jednak tęsknota za dzieciństwem.

---

dzieci przybyły w zwartej grupie
noszą makijaż
i słychać ich
grube głosy

jedno walczy z dużym
nosem dosztukowanym
do czoła

innemu opada peruka
na lewą stronę

bunty poszły w odstawkę
zwłaszcza po
wielokrotnych zjazdach
trzydziestokilkuletniej
z dostojnego stoku

tysiąc czterysta to nie
byle jaka odległość
w skurczonej wyobraźni

tak w ogóle na imię ma
Marta
i powala wszystkich uczciwością
ma zadatki
na kaznodzieję

czasami natchnione
robią więcej od
przywiązanych
do łóżeczek mamek

zasypiają z takim trudem
o świcie są już na nogach

maszyny
mówią z zazdrością ludzie
oni już tak by nie potrafili

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 27.02.2017 20:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.